

Sygn. akt III Ca 647/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Hupa-Dębska (spr.)

Sędzia SO Leszek Dąbek

SO Artur Żymełka

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko K. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 30 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 660/13

oddala apelację.

SSO Artur Żymełka SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Leszek Dąbek

Sygn. akt III Ca 647/16

UZASADNIENIE

D. P. domagał się zasądzenia na jego rzecz od K. K. kwoty 12.070 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2013 r. oraz z kosztami procesu.

Podał, że pozwany nie wykonał w ustalonym terminie oraz w sposób zgodny z umową dzieła w postaci szklanej balustrady. Pomimo wezwania pozwanego w grudniu 2013 r. do ostatecznego ukończenia dzieła, nie zostało ono wykonane. Dlatego powód, wobec brzmienia § 1 pkt 4 i § 9 pkt 2 zawartej z pozwanym umowy, domaga się zwrotu zadatku w podwójnej wysokości (8.000 zł) i zapłaty kary umownej liczonej za okres od 11 czerwca 2012 r. do 16 grudnia 2012 r. (4.070 zł).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Zarzucił, że to powód uniemożliwił mu wykonanie i dokończenie prac oraz podniósł, że niedopuszczalnym jest jednoczesne domaganie się zwrotu zadatku w podwójnej wysokości i kary umownej.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Rybniku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 8 czerwca 2013 r. (punkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 996,93 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3).

Orzeczenie to zapadło przy ustaleniu, że strony 13 kwietnia 2012 r. zawarły umowę, zgodnie z którą pozwany za ustaloną cenę miał wykonać z własnych materiałów na rzecz powoda balustradę ze szkła hartowanego 8.1.8 o wysokości 110 cm i długości 16 m, z pochwytem nasadowym, wykończoną stałą nierdzewną w dolnej części. Strony nie ustaliły szczegółowego projektu, a dzieło miało być wykonane na wzór zobrazowany na przedstawionych przez powoda fotografiach. Strony nie określiły, jaka ma być odległość pomiędzy poszczególnymi taflami szyb, przy czym powód ostatecznie przyjął, że takie odstępy między taflami są konieczne. Termin wykonania dzieła strony ustaliły na 10 czerwca 2012 r. (24 tydzień 2012 r.) Przy zawarciu umowy powód wręczył pozwanemu zadatek w kwocie 4.000 zł i z jego inicjatywy w umowie umieszczono zapis § 1.4.1, zgodnie z którym zadatek podlegał zwrotowi w przypadku niewykonania umowy w ustalonym terminie. W § 9.1. umowy ustalono, że w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy pozwany zobowiązany będzie do zapłaty na rzecz powoda kary umownej w wysokości 0,2% wartości za każdy dzień zwłoki.

Ustalił też Sąd, że 23 lipca 2012 r. wystawiono rachunek za wykonanie wylewek w domu powoda, a pozwany przystąpił do montażu balustrady w listopadzie 2012 r. Szyby montowano

z odstępem 11-12 mm, aby zapobiec ich pękaniu w wyniku rozszerzania pod wpływem ciepła, co nie odbiegało od wzoru z fotografii. Powód zgłosił zastrzeżenia co do wielkości odstępów twierdząc, że są zbyt szerokie. Zamontowanie tafli szyb z mniejszymi odstępami było możliwe, jednak wiązało się z koniecznością demontażu już zamontowanych szyb oraz zamówieniem

i montażem szyb o innych wymiarach, czego kosztów żadna ze stron nie chciała pokryć. Ostatecznie powód nie wyraził zgody na kontynuowanie przez pozwanego prac bez zmniejszenia odstępów między taflami, w związku z czym pozwany odstąpił od ukończenia dzieła. Pismem

z dnia 12 grudnia 2012 r. powód wezwał pozwanego do wykonania balustrad zgodnie z umową

w terminie do dnia 16 grudnia 2012 r. Zastrzegł, że w przypadku niewykonania zobowiązania

w wyznaczonym terminie rozwiązuje umowę, żądając zwrotu zaliczki wraz z karami umownymi

z tytułu niewykonania umowy. Strony spotkały się, jednak wobec braku porozumienia nie doszło do ukończenia dzieła. Pismem z dnia 21 maja 2013 r. powód poinformował pozwanego, że w związku z upływem wyznaczonego terminu umowa o dzieło uległa rozwiązaniu i wezwał go do zapłaty

w terminie do dnia 7 czerwca 2013 r. kwot 8.000 zł tytułem zwrotu zadatku w podwójnej wysokości oraz 4.070 zł tytułem kary umownej, liczonej za okres od 11 czerwca 2012 r. do 16 grudnia 2012 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dokumenty, w szczególności umowę z 13 kwietnia 2012 r., a nadto na podstawie zeznań stron. Stwierdził Sąd, że niewątpliwie zasadnicze prace związane z wykonaniem dzieła rozpoczęły się po ustaleniu umową terminie,

a pozwany nie zdołał wykazać, aby do opóźnienia w rozpoczęciu prac doszło nie z jego winy.

Z kolei po stronie powoda nie doszło do wykazania, że pozwany wykonywał dzieło w sposób obarczający je wadami w świetle łączącej strony umowy. Dowodu na te twierdzenia powoda nie mogły stanowić przedstawione przez powoda zdjęcia, skoro na ich podstawie Sąd nie był w stanie stwierdzić, czy doszło do naruszenia zobowiązania. Powód, pomimo korzystania z pomocy fachowego pełnomocnika, nie zaoferował dowodu z opinii biegłego dysponującego wiedzą fachową, niezbędną dla ustalenia ewentualnej wadliwości dzieła.

Ustalenia te doprowadziły Sąd Rejonowy do przekonania o częściowej tylko zasadności powództwa.

Wobec stwierdzenia, że zasadnicza część dzieła została wykonana po umówionym terminie, uznał Sąd, że w świetle zapisów łączącej strony umowy pozwany zobowiązany jest zwrócić powodowi uzyskany zadatek. Odnosząc się do regulacji art. 394 § 1 k.c. Sąd Rejonowy zauważył, że ma ona charakter względnie obowiązujący i przewidziany nią obowiązek zwrotu zadatku

w podwójnej wysokości w razie niewykonania umowy aktualizuje się wyłącznie wówczas, gdy brak jest w tej materii odmiennego zastrzeżenia umownego lub zwyczaju. W niniejszej sprawie strony ustaliły zaś, kiedy zadatek podlega zwrotowi i w jakiej wysokości – równej wręczonej kwocie. W ocenie Sądu Rejonowego tym samym zastrzeżony zadatek przypominał bardziej zaliczkę.

Oceniając żądanie zapłaty kary umownej stwierdził Sąd, że została ona zastrzeżona

w sposób uniemożliwiający jej naliczenie w przypadku nienależytego wykonania umowy

w ustalonym terminie. Jednak powód domagał się zapłaty kary umownej wobec niewykonania umowy, naliczając ją od dnia, w którym dzieło miało być wykonane, do dnia odstąpienia przez powoda od umowy. Warunkiem zasadności tak ukształtowanego roszczenia jest stwierdzenie, że do niewykonania umowy doszło z winy pozwanego, co aktualizowałoby prawo powoda do odstąpienia od umowy. Tymczasem z poczynionych ustaleń wynika, że sposób wykonywania dzieła przez pozwanego był zgodny z umową, a do nieukończenia dzieła doszło z przyczyn leżących po stronie powoda, który uniemożliwił jego dokończenie.

Odwołując się do stanowiska doktryny zauważył Sąd, że jeżeli w umowie zastrzeżono zadatek i karę umowną, wierzyciel winien wybrać między uprawnieniami wynikającymi z tych klauzul umownych.

O odsetkach orzekł Sąd w oparciu o art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c., a rozstrzygnięcie o kosztach podjął podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając wobec stwierdzenia, że powód utrzymał się ze swoim roszczeniem w 33 %.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo, tj. co do kwoty 8.070 zł. Orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 394 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powodowi należała się jedynie jednokrotna wartość danego zadatku oraz art. 483 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że pomimo niewykonania dzieła w terminie powodowi nie przysługuje roszczenie o zapłatę kary umownej, co stoi w sprzeczności z powołanym przepisem i ustaleniami stron zawartymi w umowie.

W oparciu o przedstawione zarzuty wniósł powód o zmianę zaskarżonego wyroku

i uwzględnienie powództwa ponad zasądzoną kwotę oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Powód argumentował, że wobec określenia w umowie wpłaconej sumy jako zadatku, Sąd winien odstąpić od analizy charakteru prawnego tej kwoty i zasądzić zwrot zadatku w podwójnej wysokości. W ocenie skarżącego należała mu się również kwota kary umownej, skoro prace nie zostały wykonane w sposób terminowy i satysfakcjonujący powoda, co w świetle postanowień umowy aktualizuje obowiązek zapłaty kary. Powód zauważył również, że w uzasadnieniu nie wskazano źródła informacji o wykluczającym się charakterze zadatku i kary umownej

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Podkreślenia wymaga, iż Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę związany jest granicami apelacji i zaskarżenia (art. 378 § 1 k.p.c.). Oceniane w tych granicach ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji należy uznać za prawidłowe, toteż Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne, uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie. Zaoferowany przez strony materiał dowodowy został oceniony właściwie, bez naruszenia zasad logiki

i doświadczenia oraz zasad rozkładu ciężaru dowodzenia. Apelujący nie próbował nawet przeprowadzić wyводу logicznego, który podważyłby ustalenia Sądu Rejonowego, a w szczególności nie zdołał wykazać, że do niewykonania dzieła doszło z winy pozwanego, co niweczy jego żądania i sprawia, że apelacja nie może odnieść zamierzonego skutku.

Wbrew zarzutowi apelacji, nie doszło do naruszenia art. 394 k.c. przez odmowę zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zadatku w podwójnej wysokości, gdyż przepis ten nie jest bezwzględnie obowiązującym i znajduje zastosowanie tylko i wyłącznie wówczas, gdy brak jest

w tej materii odmiennego zastrzeżenia umownego albo zwyczaju (o dyspozytywnym charakterze norm wyrażonych w art. 394 k.c. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego

2014 r., sygn. Akt V CSK 187/13). Zgodnie z brzmieniem art. 394 § 1 k.c., w braku odmiennego zastrzeżenia lub zwyczaju zadatek dany przy zawarciu umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować, a jeżeli sama go dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej. Strony zaś w treści umowy (§ 1.4.1) ustaliły, że wpłacony w kwocie 4.000 zł „zadatek na poczet wykonania umowy podlega zwrotowi w przypadku nie wykonania umowy w terminie”. Zastrzeżenie to zostało wprowadzone do umowy, co bezsporne, na żądanie powoda i nie wynika z niego, aby pozwany był obowiązany zwrócić powodowi kwotę 8.000 zł, odpowiadającą zadatkowi w podwójnej wysokości. Tym zastrzeżeniem umownym strony uregulowały treść łączącego je stosunku w sposób odmienny, niż to przewiduje art. 394 § 1 k.c., który jako przepis względnie obowiązujący, nie znajduje w sprawie zastosowania. Nadto, strony nadały sumie 4.000 zł określonej zadatkem odmiennego charakteru, wiążąc obowiązek jej zwrotu jedynie z niewykonaniem umowy w ustalonym terminie. W istocie zastrzegły zatem karę umowną w kwocie 4.000 zł za nieterminowe wykonanie zobowiązania przez pozwanego. Ostatecznie zatem stwierdzić trzeba, że słusznie nie znalazł Sąd pierwszej instancji podstaw do uwzględnienia żądania zapłaty dwukrotności kwoty 4.000 zł.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 483 § 1 k.c. wypada przypomnieć, że powód zgłoszone roszczenia opierał zarówno na okoliczności nieterminowego zobowiązania przez pozwanego, jak i niewykonaniu tego zobowiązania. Tymczasem, jak wynika z obszernych fragmentów uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., zapadłej w sprawie III CZP 39/12, „...Zakresy pojęć "niewykonanie zobowiązania" oraz "nienależyte wykonanie zobowiązania" nie są tożsame. Stan opóźnienia lub zwłoki w wykonaniu zobowiązania, który już ustał, stanowi jedną z postaci nienależytego wykonania zobowiązania; gdy dłużnik spóźnia się

z wykonaniem zobowiązania i z tej przyczyny wierzyciel odstępuje od umowy, dochodzi do niewykonania zobowiązania. Konstrukcja kary umownej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, a ściślej, za szkodę powstałą w następstwie nienależytego wykonania zobowiązania, w tym obejmującą opóźnienie lub zwłokę w wykonaniu zobowiązania, zakłada, że dojdzie do wykonania zobowiązania, ale w sposób nienależyty (np. co do terminu), natomiast u podstaw konstrukcji kary umownej na wypadek niewykonania zobowiązania leży założenie, że zobowiązanie nie zostanie wykonane. Jeżeli więc umowa przewiduje karę umowną za zwłokę lub opóźnienie w wykonaniu zobowiązania oraz karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy, oznacza to, że pierwsza z tych kar jest zastrzegana jedynie za szkodę spowodowaną opóźnieniem lub zwłoką - jako jednych z postaci nienależytego wykonania zobowiązania, które jednak zostanie wykonane - natomiast drugi rodzaj kary umownej dotyczy rekompensaty za szkodę doznaną przez wierzyciela wskutek niewykonania zobowiązania, w następstwie odstąpienia od umowy, chociażby przyczyną wykonania tego uprawnienia była wcześniejsza zwłoka dłużnika lub inne okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi dłużnik. (...) Obowiązek zapłaty kary umownej zastrzeżonej za niewykonanie zobowiązania powstaje, gdy zobowiązanie nie zostało wykonane, a zatem gdy dłużnik nie spełnił świadczenia, które zgodnie z treścią zobowiązania należy się wierzycielowi, przy czym nastąpiło to z powodu okoliczności, za które dłużnik odpowiada. Spełnienie jedynie części świadczenia (...) jest równoznaczne z niespełnieniem świadczenia, a tym samym

z niewykonaniem zobowiązania. Z tego względu nie jest możliwe kumulowanie kary umownej przewidzianej za nienależyte wykonanie zobowiązania, np. wykonanie ze zwłoką, z karą umowną za niewykonanie tego samego zobowiązania. (...) Konsekwencją przyjęcia stanowiska, że zakresy pojęć nienależytego wykonania zobowiązania

oraz niewykonania zobowiązania nie są tożsame jest również konieczność rozróżnienia odpowiedzialności za szkodę spowodowaną nienależytym wykonaniem zobowiązania oraz za szkodę spowodowaną niewykonaniem zobowiązania. W razie odstąpienia od umowy wchodzi w rachubę odpowiedzialność za szkodę spowodowaną niewykonaniem zobowiązania, która pochłania odpowiedzialność za szkodę, wcześniej doznana,

z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, które miało miejsce przed odstąpieniem od umowy.” Zgodnie z zaprezentowanym poglądem, który Sąd Okręgowy podziela, oparcie przez powoda roszczeń zarówno na okoliczności niewykonania przez pozwanego dzieła, jak

i wykonywaniu dzieła z opóźnieniem, nie było uzasadnione. Jak podkreślono na wstępie, rozpoznanie apelacji następuje w jej granicach, toteż nie podlega w niniejszej sprawie ocenie podstawa wydania orzeczenia w zakresie, w jakim nie zostało ono zaskarżone.

Prawidłowo ustalone przez Sąd pierwszej instancji okoliczności pokazują, że do zaprzestania wykonywania przez pozwanego dzieła doszło z powodu okoliczności, które leżały po stronie powoda. Powód nie zdołał wykazać, że dzieło – poza terminowością - było wykonywane

w sposób niezgodny z umową, co właściwie dostrzegł Sąd Rejonowy. Wypada jedynie dodać, że mocą mającego w niniejszej sprawie zastosowanie art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r.

o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, wprowadzono domniemanie zgodności towaru z umową, jeżeli ma on cechy okazanego wzoru. Przedłożone fotografie nie pozwalają na stwierdzenie, aby dzieło znajdujące się w określonej fazie realizacji, po jego ukończeniu nie miało osiągnąć cech przedstawionego wzoru. Powód nie oferując innego materiału dowodowego, nie zdołał wykazać niezgodności towaru z umową, zatem nie obalił powyższego domniemania i nie udźwignął ciężaru dowodzenia, spoczywającego na nim stosownie do art. 6 k.c. Tym samym nie zaktualizowało się po jego stronie uprawnienie do dochodzenia od pozwanego kary umownej za niewykonanie zobowiązania. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 27 września 2013 r., sygn. Akt I CSK 748/12, „Nie można przyjąć, że dłużnik będzie zobowiązany do zapłaty kary umownej także w sytuacji, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest spowodowane okolicznościami, za które odpowiedzialność ponosi wierzyciel. Kara umowna jest bowiem sankcją cywilnoprawną za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika.”

Wobec powyższego bezzasadną apelację powoda oddalono stosownie do art. 385 kpc.

SSO Artur Żymelka SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Leszek Dąbek